

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2021 roku w S.

sprawy z powództwa K. G., D. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

I. stwierdza, że umowa numer (...) kredytu hipotecznego z dnia 12 sierpnia 2008 roku łącząca powodów K. G., D. G. oraz pozwaną (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

I C 1771/20

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 09 grudnia 2020 r. K. G. i D. G. wnieśli o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 12 sierpnia 2008r.

Nadto powodowie wnieśli roszczenie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia powództwa głównego, o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów kwoty 67.421,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 13 listopada 2020 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące powodów następujących postanowień umowy:

a.) § 1 ust. 3a o treści: „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-08-08 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 92 031,42 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.”

b.) § 7 ust. 1 o treści „ 1. mBank udziela Kredytobiorcy na Jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu.”

c.) § 11 ust. 4 o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”

d.) § 13 ust. 6 o treści: „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo- odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.”

W uzasadnieniu wywiedzionych roszczeń strona powodowa wskazała, że zawarła z (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany, umowę kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Umowa ta została sporządzona według wzoru przygotowanego przez Kredytodawcę, a negocjacji podlegała jedynie kwestia wysokości kredytu oraz czas spłaty (w tym datę płatności raty). Dalej wskazano, że przedłożony do podpisu powodom wzór umowy zawiera klauzulę abuzowną. Są nimi klauzulę waloryzacyjne odnoszące się do waluty obcej. Mają charakter blankietowy, do tego odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego. W końcu ich największą wadą jest to, że nikt poza przedsiębiorcą (pозwanym) nie jest w stanie zweryfikować prawidłowości dokonanych przeliczeń walutowych. Konsekwencją uznania za przywołanych postanowień za niedozwolone jest ustalenie, że strony w umowie nie oznaczyły w istocie głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. wysokości rat oraz ich części kapitałowej oraz odsetkowej; umowa nie pozwala na ustalenie, jaka powinna być wysokość świadczenia okresowego kredytobiorcy. Powodowie nie wyrażają zgody na kontynuację umowy w formie zmienionej tj. po uzupełnieniu klauzul niedozwolonych postanowieniami innej treści, nieuzgadnianej w procesie nawiązywania stosunku zobowiązaniowego.

Dodatkowo podkreślono, że powodowie nie byli prawidłowo informowani przez Bank o ryzyku walutowym i wpływie wzrostu ceny CHF na kwotę kapitału pozostającego do spłaty.

W uzasadnieniu wysokości żądania ewentualnego strona powodowa wskazała, iż odpowiada ono różnicy w sumie rzeczywiście wpłaconej przez Kredytobiorców tytułem realizacji skarżonej umowy, a kwotą należną Kredytodawcy wyliczoną z pominięciem klauzul waloryzacyjnych (tj. przy rozliczaniu wpłat jak do kredytu złotówkowego).

Dnia 22 stycznia 2021 r. wpłynęła odpowiedź na pozew, w której (...) S.A. z siedzibą w W., jako następcą prawny (...) Bank S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska w pierwszej kolejności wskazano, że ewentualna podnoszona przez powodów nieważność postanowień umowy nie może z praktycznego punktu widzenia dotyczyć całości treści umowy. Wobec tego nawet w przypadku stwierdzenia pojedynczych zapisów za niedozwolone skutek nieważności nie może rozciągać się na całą czynność prawną. Pozwany opowiedział się za stanowiskiem kontynuacji umowy w zmienionej formie np. poprzez zastosowanie normy odsyłającej do kursu średniego NBP. Jednocześnie zastrzegł, że prawo dopuszcza mechanizm indeksacji wobec czego samo powiązanie umowy kredytu z walutą CHF nie może stanowić podstawy nieważności umowy.

Po drugie w ocenie strony pozwanej w skarżonej umowie nie ma zachwiania równowagi stron, ani rażącej niewspółmierności świadczeń wzajemnych. W ocenie strony pozwanej umowa jest jednoznaczna. Nie ma prawnego obowiązku wykazywania sposobu ustalania tabelarycznych kursów walut obcych.

Z ostrożności procesowej podniesiono w końcu zarzut nadużycia prawa przez powodów (art. 5 k.c.). W tym względzie Bank wskazał na okoliczność, że kredyty waloryzowane do CHF były udzielane jedynie na wyraźny wniosek kredytobiorców co do tego, aby przyjąć obcą walutę do waloryzacji. Nadto pozwany zwrócił uwagę na wyższe, specjalistyczne wykształcenie obojga powodów. Podkreślono nadto fakt, że K. G. i D. G. posiadali zdolność zaciągnięcia kredytu złotówkowego a wybór kredytu waloryzowanego był ich suwerenną decyzją.

W kwestii roszczenia ewentualnego podniesiono nadto zarzut tego, że bezpodstawne wzbogacenie nie ma zastosowania w sprawie uznania umowy za nieważną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23 lipca 2008 r. K. G. i D. G., działając wspólnie jako małżonkowie, złożyli wniosek o udzielenie kredytu.

Powodowie wybrali do tego celu (...) Bank S.A. albowiem był to podmiot, który prowadził już dla nich rachunek bankowy na który wpływało wynagrodzenie. Doradca kredytowy zasugerował powodom, że w banku, w którym gromadzone są wpływy bieżące będzie lepiej oceniał ich zdolność kredytową.

Dowód:

- wniosek o udzielenie kredytu k. 141-145;
- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255.

Wybrany przez powodów Bank po przeanalizowaniu wniosku kredytowego i jego załączników wydał decyzję pozytywną jedynie, co do możliwości wzięcia kredytu o wnioskowanych parametrach waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego.

Dowód:

- decyzja kredytowa k. 149-150;
- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255.

K. G. i D. G. w 2008 r. posiadali już kredyt powiązany z walutą CHF. Został on udzielony powodom przez (...) Bank S.A. na zakup domu jednorodzinnego.

Wartość kapitału określonego w tej umowie wynosiła 60.000 zł.

W czasie wykonywania tej umowy powodowie nie odczuli skutków wahaniasię kursu CHF w stosunku do waluty krajowej.

Dowód:

- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255;
- zeznania powoda, skrócony protokół rozprawy, k. 255.

Nadto w latach 2004-2008 r. kredyty walutowe waloryzowane do kursu franka szwajcarskiego były popularnym produktem bankowym, oferowanym przez większość banków działających na polskim rynku finansowym.

Popularność tego typu umów kredytowych wynikała z jednej strony z liberalizacji prawa dewizowego a z drugiej z podwyżek stóp procentowych polskiej waluty najsilniej widocznych przy kosztach kredytów złotówkowych.

Okoliczność bezsporna.

Na spotkaniu poprzedzającym zawarcie umowy przedstawiciel pozwanej zapewniał przyszłych Kredytobiorców o stabilności waluty franka szwajcarskiego.

Przed zawarciem umowy doradca kredytowy pozwanego składając ustne zapewnienia o stabilności waluty nie popierał ich dokumentami obiektywnymi takimi jak: wykres kursu franka szwajcarskiego z ostatnich lat, czy prognozach analityków banku. Odwoływał się zaś do szwajcarskiej czekolady.

Do umowy załączono jedną symulację wpływu wzrostu wartości kursu walutowego na wysokość zobowiązań kredytobiorców. W dokumencie tym przyjęto wzrost kursu maksymalnie o 1,5 zł (60% stawki wyjściowej). Kwota kapitału dla którego pokazywano prognozy wynosiła natomiast 100.000 zł. Okres spłaty przyjęto na 20 lat.

Po okazaniu powyższej symulacji przedłożono powodom do podpisu treść oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym. Z kredytobiorcami nie była omawiana szczegółowo, ani treść tego oświadczenia, ani skutki jakie wywołuje. Doradca kredytowy wskazywał jedynie, że jest to niezbędny dokument do tego aby sfinalizować umowę.

Dowód:

- załącznik do umowy kredytowej k. 52;
- oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych k. 164, 165;
- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255;
- zeznania powoda, skrócony protokół rozprawy, k. 255.

W momencie zawierania umowy z pozwanym K. G. i D. G. nie mieli świadomości, że wraz ze wzrostem kursu rośnie też kwota kapitału pozostającego do spłaty.

Dowód:

- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255;
- zeznania powoda, skrócony protokół rozprawy, k. 255.

K. G. ma wykształcenie wyższe o profilu marketingowym. W 2008 r. piastował stanowisko kierownika działu fakturowania.

Powódka D. G. posiada ukończone studia na uczelni wyższej o profilu medycznym i wykonywała zawód przedstawiciela medycznego.

Dowód:

- wniosek o udzielenie kredytu k. 141-145;
- zaświadczenie o zatrudnieniu k. 167, 169.

Na kolejnym spotkaniu stron, mającym miejsce dnia 12 sierpnia 2008 r., podpisano już umowę właściwą.

Projekt umowy nie został Kredytobiorcą udostępniony przed spotkaniem.

Dowód:

- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255;
- zeznania powoda, skrócony protokół rozprawy, k. 255.

Dnia 12 sierpnia 2008 r. K. G. i D. G. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Celem kredytowania był zakup lokalu na użytek prywatny – własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) - oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z nabyciem nieruchomości.

Kwota kredytu została ustalona na 180.400,00 zł.

Dalej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacyjnej (CHF) na koniec dnia 08 sierpnia 2008 r. według kursu waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 92.031,42 CHF. Jednocześnie zawarto zastrzeżenie, że ustalona powyżej wartość kredytu wyrażona w walucie obecnej ma jedynie charakter informacyjny (§ 1 ust. 3a umowy).

Ostateczna kwota kredytu wyrażona w walucie CHF miała zaś być określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy).

Dowód:

- umowa kredytu k. 30-33.

Splata zobowiązania została odroczone na okres 360 miesięcy, z obowiązkiem płacenia raty kapitałowo – odsetkowej raz w miesiącu, do 05 dnia każdego miesiąca.

W myśl postanowień umowy raty kapitałowo odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. , obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy).

Do umowy załączono harmonogram spłaty określający prognozowaną wysokość jednostkową raty na 474,72 zł.

Dowód:

- umowa kredytu k. 30-33;

- załącznik do umowy (harmonogram spłaty) k. 171-180.

W praktyce wyglądało to tak, że w dzień wymagalności raty Kredytobiorcy mieli obowiązek zapewnić na koncie służącym do obsługi kredytu wolne środki odpowiadające wysokości raty. Następnie Bank automatycznie pobierał z powyższego konta kwotę wyrażoną w złotych odpowiadającą wysokości raty ustalonej w CHF.

Dowód:

- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255.

Także wcześniejsza splata całego zobowiązania lub poszczególnej raty jak również splata przewyższająca kwotę jednej raty kapitałowo – odsetkowej była przeliczana po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku obowiązującego w dniu i godzinie spłaty (§ 13 ust. 6 umowy).

Dowód:

- umowa kredytu k. 30-33.

Oprocentowanie w umowie określono jako zmienne, składające się z dwóch elementów: stałej marży banku w wysokości 1,00% oraz stawki LIBOR – 3M. Na dzień zawierania umowy wynosiło 3,78 % w skali roku.

Dowód:

- umowa kredytu k. 30-33.

Wyplata kredytu nastąpiła w walucie polskiej.

Okoliczność bezsporna.

Wnioski o uruchomienie kredytu powodowie złożyli w dniu 21 sierpnia 2008 r.

Został on zrealizowany 25 sierpnia 2008 r.

Ostatecznie kwota udzielonego kredytu wyrażona w walucie CHF, wobec zmiany kursu walut, wyniosła 90.689,73 CHF i była o 1.341,69 CHF niższa od kwoty wskazanej w umowie jako informacyjnej.

Dowód:

- dyspozycja wypłaty k. 152.

Powodowie przystąpili do wykonywania umowy z dnia 12 sierpnia 2008 r. i spełniali obowiązki z niej wynikające, zgodnie z postanowieniami umowy, do dnia 05 października 2020 r.

Finalnie w całym okresie kredytowania (w okresie od 06 października 2008 r. do 05 października 2020 r.) wpłacili na rzecz Banku sumę 150.300,00 zł.

Dowód:

- zaświadczenie z banku (potwierdzenie uiszczenia rat) k. 34-39.

W czasie wykonywania umowy oprocentowanie zmieniało się znacząco i wahało się w przedziale od 0,14 % do 4,78 % w skali roku.

Dowód:

- zaświadczenie z banku (historia wysokości oprocentowania) k. 40.

Nadto w czasie trwania umowy doszło do zmiany Regulaminu udzielania kredytów w związku z wprowadzonymi zmianami legislacyjnego.

Wskazano w nim, iż umożliwia się kredytobiorcą z umów o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF dokonywanie spłaty bezpośrednio w walucie obcej (CHF).

Regulamin o powyższej treści nigdy nie został doręczony powodom przez pozwanego.

Nie zaznajomili się z jego treścią również w żaden inny sposób.

Dowód:

- regulamin udzielania kredytów k. 135-139.

Powodowie nigdy nie składali wniosku o zawarcie aneksu do umowy umożliwiającego dokonywanie spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w CHF.

Dowód:

- zeznania powódki, skrócony protokół rozprawy, k. 253-255.

Pismem z dnia 28 października 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia występującego po stronie Banku a wynikającego z wadliwie przeprowadzonego rozliczenia walutowego z wzywającymi.

Powyższe pismo zostało (...) S.A. doręczone dnia 04 listopada 2020 r.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 48-50;

-potwierdzenie doręczenia k. 51.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się uzasadnione.

W rozstrzyganym stanie faktycznym strona powodowa wyartykułowała zarówno powództwo główne oraz ewentualne. Zasadnicze roszczenie powodów dotyczyło uznania umowy kredytowej za nieważną z uwagi na zawarcie w jej treści klauzul abuzywnych. Pozwany broniąc się przed roszczeniem pozwu podnosił szereg zarzutów dotyczących zarówno nieistnienia w umowie klauzul abuzywnych jak i działania przez powodów w warunkach nadużycia prawa.

Przed przystąpieniem do omawiania merytorycznych zasadności zgłoszonych przez powodów roszczeń Sąd, wobec zarzuty strony pozwanej o braku istnienia interesu prawnego K. G. i D. G. do wytoczenia powództwa o ustalenie Sąd informuje, że zarzut ten ocenił jako chybiony w realiach rozstrzyganego sporu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo). Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Co do zasady Sąd orzekający zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną pozwu nigdy nie została wypowiedziana przez żadną ze stron i obowiązuje w formie pierwotnej tzn. bez aneksowania. W konsekwencji z uwagi na charakter umowy – umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF – na powodach ciąży prawny obowiązek uiszczania rat kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach jak ustalono w harmonogramie spłaty. Powodowie, na moment wnoszenia pozwu, według treści umowy łączącej ich z pozwanym nie wykonali jeszcze w całości zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowy

kredytów nie zostały jeszcze wykonane, to znaczy powodowie według treści umów nie spłacili jeszcze wszystkich rat kredytów, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornych umów kredytów, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy. Wobec tego za właściwe było wywodzenie żądania uznania całej umowy za nieważną i rozciągnięcie tym samym sankcji na raty przyszłe.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu co do braku interesu prawnego strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, powodowie posiadają roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. Strona pozwana pomija to, że w praktyce nie jest dotychczas jednolicie oceniana w nauce i orzecznictwie kwestia przysługiwania osobie uzyskującej środki od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, roszczenia o zwrot kwoty świadczonej bankowi z tytułu spłaty, w sytuacji gdy nie przewyższa ona wartości nominalnej świadczenia uzyskanego od banku. Według jednej z konkurencyjnych poglądów na tą kwestię (tzw. teoria salda) roszczenie kredytobiorcy powstaje jedynie wówczas, gdy świadczył on bankowi więcej niż wynosi wartość świadczenia uzyskanego od banku. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny okres nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia – w całości lub też chociażby w określonej części (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy).

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powodów, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Jednocześnie wobec niewypowiedzenia umowy obarczonej w ocenie jednej ze stron klauzulami niedozwolonymi zasadnym było złożenie do Sądu wniosku o stwierdzenie faktu jej nieważności z mocy prawa (powództwa o ustalenie).

Przechodząc tym samym już do oceny merytorycznej treści żądań pozwu Sąd wskazuje, iż wszystkie kwestionowane przez stronę powodową zapisy umowy tj. § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 oraz § 13 ust. 6 odnosiły się do kwestii powiązania wysokości świadczeń stron do wartości waluty obcej – franka szwajcarskiego tj. przeliczania kwoty wypłaconego kapitału tytułem kredytu na walutę CHF według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów walut oraz sposobu obliczania wartości poszczególnych rat kredytu, według których wysokość zobowiązania ustalana jest jako równowartość spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut. W powiązaniu z tym wywiedziono jeszcze roszczenie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o stwierdzenie nieważności, które objęło żądanie zapłaty kwoty odpowiadającej różnicy sumy rat wpłaconych przez Kredytobiorców, a ich wartości ustalonej z pominięciem klauzul walutowych. Kluczowym zatem dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa było ustalenie, czy umowa z dnia 12 sierpnia 2008 r. zawiera postanowienia niedozwolone, a jeśli tak czy powodują one nieważność całej czynności prawnej.

Podstawą prawną tego typu roszczeń jest art. 385¹ k.c. zgodnie z treścią którego: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z § 3 tego przepisu Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na podstawie wskazanych przepisów należy wskazać na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego, jako niedozwolonego:

1. zawarte zostały w umowach z konsumentami,
2. nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie,
3. kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Jak wyżej sygnalizowano kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Do tego na uwadze należy mieć jeszcze treść art. 385² k.c., który mówi o tym, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Przenosząc powyższe na kanwę rozstrzyganego sporu zacząć trzeba od wskazani, iż konsumentki charakter umowy zawartej przez K. G. i D. G. z (...) Bank S.A. dnia 12 sierpnia 2008 r. nie był w procesie kwestionowany. Zgodnie z art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działali jako konsumenci. Jak wynika jednoznacznie z dokumentów składanych pozwanemu wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu celem kredytowania było sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Do tego w trakcie składania zeznań w charakterze strony w niniejszym postępowaniu dowodowym oboje kredytobiorcy potwierdzili, że lokal, którego zakup został sfinansowany ze środków pochodzących ze kredytu służył od początku aż do chwili obecnej do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych matki powoda. Został on zatem kupiony na użytek prywatny, w ramach pomocy osobie najbliższej. Nie był wykorzystywany do celów zarobkowych. Nadto w momencie zawierania umowy żadne z Kredytobiorców nie prowadził własnej działalności gospodarczej, obydwójce powodowie świadczyli pracę na zasadzie umowy o pracę. W tych okolicznościach należało, zatem uznać, iż pierwsza przesłanka została spełniona.

Dalej Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w oparciu o zeznania złożone przez strony oraz świadka, ustalił, że kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane przez pozwanego z powodami.

Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne.

Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): "Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie." Takimi postanowieniami z reguły nie są postanowienia wzorców, bo te w trybie związania nimi konsumenta w ogóle nie podlegają uzgodnieniu. Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż z przesłuchania powódki wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie

były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Powodowie w praktyce zostali zatem pozbawiani możliwości indywidualnego uzgodnienia treści kwestionowanych postanowień, a zawarta umowa jako wzorzec umowny należy do rodzaju umów adhezyjnych, których cechą charakterystyczną jest to, że najważniejsze warunki określa jeden z kontrahentów, ekonomicznie silniejszy i występujący w pozycji nadrzędnej zaś druga strona może takie warunki zaakceptować i przystąpić do umowy lub z jej zawarcia zrezygnować. W tej mierze wskazać należy, że oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca w art. 385¹ § 4 wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca musi wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową – to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Wskazać natomiast należy, iż zarówno wniosek kredytowy jak i sama umowa przygotowane zostały przez powodowy bank, który nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce negocjacje, które mogły mieć wpływ na ich treść. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Należy zatem uznać, iż pozwany bank nie obalił domniemania, iż kwestionowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. Co za tym idzie ustalić wystąpienie przesłanki drugiej.

Z przesłanką indywidualnego charakteru postanowień umowy nierozzerwalnie łączy się też kwestia rozumienia przez kontrahenta nie będącego profesjonalistą (konsumenta) treści proponowanych zapisów. Zgodnie z rekomendacją S, przygotowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego banki miały dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Treść rekomendacji wskazuje również, że informacje o ryzyku powinny być przekazywane na piśmie, przedstawiać analizę porównawczą kosztów dla kredytu złotowego i z elementem waloryzacji CHF. Tymczasem informacje przekazane powodom w 2008 r. były nieprawdziwe i wprowadzały konsumenta w błąd. Analizując wartość kursu franka szwajcarskiego od 1994 r. do momentu zawarcia umowy z powodami tj. 2008 r. bezspornie jawi się wniosek, że na przestrzeni dekady wartość waluty obcej potroiła się (300%). Bank jako podmiot oferujący produkt powiązany z kursem tej waluty niewątpliwie był zainteresowany jej bytem, śledził historię kształtowania się wartości tej waluty i na podstawie wniosków z tego wyciągniętych uznał wprowadzenie umów kredytowych waloryzowanych kursem CHF za korzystne dla siebie, ekonomicznie opłacalne. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że banki oferują swoje usługi w celach zarobkowych i przygotowując oferty analizują jej opłacalność. Dalej, wracając do obowiązku informacyjnego, wskazać trzeba, że K. G. i D. G. zawierali umowę na 30 lat, zaś suma kapitału wynosiła 180.000 zł. Tymczasem symulacja stanowiąca załącznik do umowy zakładała kapitał w kwocie 100.000 zł i okres kredytowy – 20 lat. W ocenie Sądu udzielający kredytu świadomie przyjął do symulacji parametry znacznie niższe, albowiem ukazywały one proporcjonalnie niższe ryzyko niż rzeczywistość występowało. Za tendencyjnością w realizacji obowiązku informacyjnego przemawia również fakt, że jak zeznał powód składając zapewnienia o stabilności waluty waloryzacyjnej doradca kredytowy działający z ramienia pozwanego odwoływał się do szwajcarskiej czekolady. Takie porównanie z pozoru jawi się jako nieprofesjonalne i śmieszne. Jednakże w istocie stanowi technikę psychologiczną polegającą na łączeniu oferowanego produktu z przyjemnym skojarzeniem, prowadzące do wytworzenia się u klienta poczucie bezpieczeństwa i komfortu.

Bez znaczenia dla oceny świadomości powodów, co do treści zawieranego stosunku zobowiązaniowego ma również fakt, że powodowie przed zawarciem umowy z pozwanym posiadali już doświadczenie w zawieraniu umów bankowych walutowych. Bezspornym jest, że K. G. i D. G. zawarli wcześniej umowę o kredyt waloryzowany kursem CHF. Jednak ponownie miał on inne parametry, niż ten zawierany z pozwanym w dniu 12 sierpnia 2008 r. kapitał wcześniejszej umowy był trzykrotnie niższy, podobnie zapewne okres kredytowania. Powodowie nie zdążyli w tym czasie odczuć skutków wahań wartości kursu waluty obcej. Do tego z uwagi na wysokość kapitału proporcjonalnie niższa była też rata miesięczna. Ewentualne wahania kursu były, więc mniej dolegliwe ekonomicznie. W końcu zwolnienie pozwanego z obowiązku należytego poinformowania klienta o istniejącym ryzyku walutowym nie może być fakt, że w przeszłości Kredytobiorca był o tej kwestii informowany przez inny podmiot. W tym miejscu podkreślić warto, że umowa

wcześniejsza była zawarta z (...) Bank S.A., zaś późniejsza z (...) Bank S.A. Są to dwa odrębne od siebie podmioty gospodarcze, które mogą w sposób odmienny realizować obowiązek informacyjny.

W końcu nie bez znaczenia ma forma przekazania informacji. Powodowie nie mają wykształcenia ekonomicznego. Posiadają rzeczywiście wykształcenie wyższe jednak zupełnie nie związane z działalnością bankową. Stąd zasada, że wzrost kursu franka w stosunku do złotówki skutkuje automatycznie zwiększeniem kapitału należnego do spłaty mogła nie być dla nich oczywista nawet w warunkach, gdy korzystali z walutowego instrumentu bankowego po raz drugi.

Konkludując Sąd ustalił, iż w rozstrzyganym stanie faktycznym pozwany poprzez nienależyte wykonanie obowiązku informacyjnego wpłynął na decyzję klienta, która nie była przemyślana i obiektywna a kierunkowa. Następnie wykorzystując stan nieobjęcia świadomością niektórych istotnych postanowień umowy odstąpił od ich negocjacji, przyjmując stosowany przez siebie i jednostronnie korzystny wzorzec.

Na marginesie Sąd wskazuje, iż oceniając motywy działania powodów w momencie zawierania kwestionowanej umowy jak i ich świadomość, co do skutków miał na względzie wysoką popularność tego typu produktu bankowego („umów frankowych”) w latach 2004- 2008 r.

W końcu Sąd przeszedł do badania ostatniej przesłanki tj. kwestii sprzeczności podważanych postanowień umowy (nieuzgodnionych indywidualnie) z dobrymi obyczajami lub rażącego naruszenia przez nie interesów konsumenta. Z występowaniem tej przesłanki wiążą się jednocześnie dwa zarzuty opozycyjne pozwanego, a mianowicie kwestia zachowania równowagi stron oraz legalności (dopuszczalności) stosowania mechanizmu waloryzacyjnego w umowie kredytowej. Sąd za chybione ocenił twierdzenia pozwanego o tym, że w rozstrzyganym stanie faktycznym zachowana została równowaga stron oraz proporcjonalność wzajemnych świadczeń.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie" (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis. Istotą dobrego obyczaju jest zaś szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński). W rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza z kolei nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Słusznie wywodzi pozwany, że powiązanie kredytu z mechanizmem waloryzacji nie stanowi jeszcze naruszenia prawa. Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego, walutowego) jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów z art. 3531 k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego zmianie, w konsekwencji której wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który wskazuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Także sam brak definicji ustawowej kredytu denominowanego /indeksowanego nie przesądzał o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również

nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17). Zatem zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 3531 k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c. Sankcję niedopuszczalności tego typu zapisów w umowie w praktyce powodować jednak może sposób sformułowania w umowie tego typu postanowień, szczególnie ich ocena pod względem kryterium przejrzystości. Do tego każdorazowo, w odmiennieniu do indywidualnych okoliczności każdej umowy, Sąd zobowiązany jest oceniać, czy skutkiem wprowadzenia tych postanowień nie jest zaburzenie zasady równowagi stron kontraktu.

W umowie nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 12 sierpnia 2008 r. stanowiącej podstawę faktyczną pozwu wprowadzenie klauzul indeksacyjnych spowodowało właśnie, iż doszło do ukształtowania przez pozwanego bank obowiązków powodów w sposób naruszający dobre obyczaje, ponieważ pozwany wykorzystał niewiedzę powodów w zakresie sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej i na tej podstawie uzyskał możliwość samodzielnego ustalania wysokości ich zobowiązania w oderwaniu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria, z którymi powodowie mogliby się zapoznać. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powodowie nie mieli możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mogli w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez powodów (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta, nie była także, jak wynika z przesłuchania pozwanej, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisaney wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Wbrew twierdzenia zawartym w odpowiedzi na pozew postanowienia te (ani czytane samodzielnie, ani w kontekście całej umowy oraz regulaminu) nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogli samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne, a przez to są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego banku kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Sąd nie miał w nadto wątpliwości, co do tego, że kwestionowane zapisy umowy § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 oraz § 13 ust. 6 umowy) określały główne świadczenia stron i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zadnienie czy klauzule indeksacyjne zawarte w umowie obowiązującej między przedsiębiorcą a konsumentem określają główne

postanowienia stanowiło początkowo przedmiot sporu zarówno w doktrynie i orzecznictwie. Aktualnie wobec najnowszego orzecznictwa TSUE oraz SN kwestia ta została już przesądzona.

Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Niezbędne jest przy ustaleniu tej kwestii odwołanie się do najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. W sprawie C 260/18) Podkreślić należy, iż w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu/pożyczki. Wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18. W niniejszej sprawie kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczą ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego na podstawie Tabeli Kursów obowiązujących w pozwanym banku. Sąd nie miał wątpliwości, co do tego, że omawiane postanowienia miały wpływ na wysokość świadczenia pozwanego na rzecz powodów, jak też na wysokość rat płaconych przez kredytobiorców na rzecz pozwanego banku. Bez tych postanowień bowiem strony umowy nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych wynikających z zawartej umowy kredytu. Postanowienia te jednocześnie odnoszą się do podstawowych świadczeń stron w ramach tej umowy. W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powodowie nie byłiby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić.

Oceniając z kolei kwestionowane postanowienia pod względem ich jednoznaczności uznać należy, iż postanowienia te nie spełniają tego warunku. Postanowienia jednoznaczne to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Tymczasem postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie zostały sformułowane w sposób niezrozumiały. Powodowie nie rozumieli w jaki sposób ustalany jest kurs franka szwajcarskiego na podstawie Tabel Kursowych, o których mowa w tych postanowieniach. Tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalenia przez pozwany bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem powodowie nie mieli wiedzy w jaki sposób wyliczany jest kurs franka szwajcarskiego przez pozwanego i na jego podstawie zadłużenie powodów - pozwany bowiem sam dokonywał tego wyliczenia. Te zaś informacje nie zostały powodom w jakikolwiek sposób przedstawione, co spowodowało, iż powodowie nie potrafili samodzielnie nawet oszacować jaką kwotę będą musieli zapłacić tytułem przyszłej raty oraz jaka jest ogólna wartość kredytu, która pozostała im do zapłaty. Powódka w treści zeznań złożonych na rozprawie wprost wskazywała, iż nigdy nie wie jaka kwota zostanie pobrana z jej konta tytułem raty. Nie bez znaczenia pozostaje tu również okoliczność, że pobranie kwoty następuje automatycznie przez bank. Kredytobiorca ma obowiązek zapewnić w dniu wymagalności raty wolne środki pieniężne na koncie służącym do obsługi kredytu. Pobranie świadczenia kredytobiorców przez bank nie wymaga żadnej autoryzacji właścicieli rachunku. Nawet, więc jeśli powodowie chcieliby zakwestionować wysokość naliczonej tytułem raty kwoty mogą zrobić to jedynie następczo, po jej pobraniu, z żądaniem zwrotu nadwyżki.

Podsumowując, klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że jej treść nie tylko jest nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim daje ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

Mając zaś na względzie całokształt przytoczonej wyżej argumentacji stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. W razie zaś uznania przez Sąd, iż dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony wówczas zgodnie z przepisami art. 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta a strony są związane umowa w pozostałym zakresie.

Ustalając z kolei skutki uznania postanowień umownych za abuzywne, w zakresie ustalenia stosunku art. 3851 § 2 k.c. do art. 58 § 3 k.c., przewidującego częściową nieważność czynności prawnej, przyjąć należy, mając na względzie dorobek orzecznictwa TSUE, uznając art. 3851 § 2 k.c. za *lex specialis* względem art. 58 § 3 k.c., co wyłącza zastosowanie tego ostatniego przepisu w wypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy (tak również w szczególności: P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 58 KC, Nb 35; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2011, art. 58 KC, Nb 55; art. 58, Nb 101).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady opowiada się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 3851 § 1 k.c.) – tak też E. Ł., K. O., w: (...), t. 1, 2012, s. 648, Nb 192.

Na sposób ustalania sankcji nieważności umowy istotny wpływ miało również powoływane w niniejszej sprawie przez obie strony orzeczenie TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), w którym wskazano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 - który stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Jak wskazał Trybunał w wyżej powołanym wyroku artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jak wskazuje się nadto w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) za zasługujący na aprobatę jest pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Pozwany w niniejszym postępowaniu postulował zastosowanie normy odsyłającej do kursu średniego NBP. Rozwiązanie to nie może być zastosowane w niniejszej sprawie, albowiem jak Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w przywołanym wyżej orzeczeniu działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd *meriti* powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Ponownie w tym miejscu podkreślić trzeba, że po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania pozwanych na rzecz kredytodawcy. Raty, które mieli uiszczać pozwani w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną.

Kończąc zaś podkreślić należy jeszcze, iż świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej stanowi uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Sąd w niniejszym postępowaniu, w ramach przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, odebrał od kredytobiorców (powodów) oświadczenie o tym, że będąc świadomym skutków orzeczenia nieważności umowy wyrażają wolę jej definitywnego zakończenia.

Mając powyższe na uwadze, przyjąć należy, że wobec ziszczenia się przesłanek uznania postanowień określających wysokość zobowiązania pozwanych za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz wobec uznania tych postanowień jako wpływające w istotny sposób na zakres świadczenia powodów wobec pozwanego banku tytułem zwrotu kredytu koniecznym było, uwzględniając również jednoznaczne stanowisko powodów, stwierdzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c., iż umowa kredytu łącząca strony jest nieważna w całości ze skutkiem *ex tunc.*, o czym Sąd orzekł w pkt. I wyroku.

Na koniec odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa procesowego przez powodów i naruszenia art. 5 k.c. Sąd wskazuje, że dla oceny dokonanej w wyroku bez znaczenia pozostają pobudki, jakimi inicjując niniejsze postępowanie kierowali się powodowie. W ocenie Sądu, nie sposób było uznać, że roszczenie K. G. i D. G., jako zobowiązanych do wykonywania niewypowiedzianej umowy kredytowej obciążonej wadą prawną, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie można zatem w żadnym wypadku uznać, że konsument, który swoje roszczenia wywodzi z niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzonych do umów przez przedsiębiorcę, nadużywa swoich praw podmiotowych. Co więcej, wynikająca z ww. przepisu zasada „czystych rąk” wykluczała, w oparciu o wskazany przepis możliwość skutecznego zniweczenia żądania powoda. To nie powodowie odpowiadają za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., ale pozwana. Okoliczność, że powodowie realizują swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umów kredytów nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Powodowie dochodząc od pozwanej zapłaty nie czynią ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Podkreślić należy, że skoro powodowie sformułowali roszczenia o zapłatę sprowadzające się tylko do nadpłat ponad kapitał udzielonych kredytów, to mają świadomość zasady, że po ich stronie również spoczywa obowiązek zwrotu świadczenia przekazanego przez

pozwany Bank. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez powodów w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Ze względu na to, iż Sąd uwzględnił główne roszczenie powodów, zbędnym było dokonywanie rozważań, co do zasadności roszczenia ewentualnego powodów zgłoszonego w piśmie modyfikującym powództwo.

Wydając wyrok Sąd oparł się na ustaleniach faktycznych, które poczynił w oparciu o wszystkie zgłoszone przez strony dowody.

Sąd na rozprawie w dniu 10 czerwca 2021 r. pominął wyłącznie jeden dowód zawnioskowany przez strony, a mianowicie dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów jest nieistotne wobec uwzględnienia roszczenia głównego.

Ustalenia faktyczne, jakie Sąd poczynił, zostały oparte przede wszystkim na wymienionej wyżej (w części uzasadnienia dotyczącej tych ustaleń) dokumentację złożonej przez obie strony procesu. Te dokumenty, które nie zostały w tam wymienione, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową zawartą przez powódkę z (...) Bank S.A. w dniu 12 sierpnia 2008 r., stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powodów wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. W taki sposób Sąd ocenił m.in. opinie biegłego wydaną w innym postępowaniu sądowym k. 62-83, wydruk ze strony internetowej udzielającej pomocy tzw. frankowiczom, gloseę do wyroku oraz opracowania naukowe. Tak samo Sąd potraktował część dokumentów dostarczonych przez pozwanego, w tym raport KNF, opracowania UOKiK, czy liczne opinie prywatne naukowe. Dokumenty wymienione nie dotyczyły umowy łączącej strony ani zdarzeń, które miały związek z jej zawarciem i wykonywaniem.

Z tych samych względów Sąd uznał również, iż pozbawione mocy dowodowej były zeznania M. P. (k. 232-241) przesłuchanego w charakterze świadka. Z jego relacji wynikało, iż nie miał on żadnej wiedzy o okolicznościach związanych z tą konkretną umową kredytu, jaką powodowie opisali w pozwie. Same informacje ogólne, które świadek przedstawił, jako pracownik Banku, nie mogły się przełożyć na ustalenia przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Jednocześnie Sąd oparł się na dowodzie w postaci przesłuchania stron z ograniczeniem do wysłuchania powodów. Oceny tego źródła dowodowego Sąd dokonywał z uwzględnieniem, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, jednak okoliczność ta sama w sobie nie dawała wystarczającej podstawy, aby uznać go za niewiarygodny. Zeznania powódki D. G. pozwoliły ustalić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznie tj. w jaki sposób doszło do zawarcia umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, a w szczególności, jakie informacje zostały kredytobiorcą przekazane przez pracowników pozwanego banku w czasie zawierania umowy oraz że poszczególne postanowienia umowy nie zostały uzgodnione z powodami indywidualnie. Mając na względzie, że zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem, Sąd uwzględnił je przy konstruowaniu stanu faktycznego, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

Na koniec wskazać należy, że kalkulacja wysokości świadczenia nienależnego sporządzona przez stronę powodową (k. 42-45 i 46-47) okazało się zaś nieprzydatna dla wydania rozstrzygnięcia wobec nieorzekania o skutkach ekonomicznych nieważności umowy. Jej wartości dowodowej Sąd zatem był zobowiązany weryfikować.

Sąd orzekł w pkt. II O kosztach procesu, Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., nakładając obowiązek ich zwrotu na pozwany bank jako stronę przegrywającą. Jednocześnie w oparciu o art. Szczegółowe wyliczenie pozostawił Referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska